

Odkryto ślady czarnych dziur „innych wszechświatów”

28 sierpnia 2018

Mikrofalowe „echo” Wielkiego Wybuchu zawiera w sobie ślady czarnych dziur istniejących w prarodzicielce naszego Wszechświata, która dopełniła żywota przed początkiem Wielkiego Wybuchu. Piszą o tym matematycy i kosmolodzy w artykule opublikowanym w bibliotece elektronicznej arXiv.org.

„Mikrofalowe promieniowanie tła powinno zawierać w sobie ślady czarnych dziur żyjących we Wszechświecie przed Wielkim Wybuchem. Mówimy nie o samej syngularności lub jakichś realnych obiektach, lecz o promieniowaniu Hawkinga, które wyemitowały te dziury w całym okresie swojego istnienia” – powiedział Roger Penrose, znany brytyjski matematyk i kosmolog. Jego słowa przywołuje „Live Science”.

Penrose i jego koledzy usiłowali znaleźć odpowiedź na wieczne kosmologiczne pytanie – co przedstawiał sobą Wszechświat w pierwszych chwilach po Wielkim Wybuchu i jak wyglądał przed tym kataklizmem, który zrodził nasz wszechświat.

Dzisiaj, jak tłumaczą kosmolodzy, są dwa podejścia do tego problemu. Duża część kosmologów uważa, że Wszechświat zrodził się z syngularności, bezwymiarowego punktu, który zaczął gwałtownie rozszerzać się w pierwszych chwilach po Wielkim Wybuchu.

Druga grupa astrofizyków, w tym Penrose i jego wyznawcy, uważa, że narodziny naszego Wszechświata poprzedzała śmierć jej „prarodzicielki”, do której doszło najprawdopodobniej w czasie tak zwanego „Wielkiego Zerwania” zrodzonego przez ciemną energię bądź po osiągnięciu stanu pełnej równowagi, „śmierci cieplnej” wszechświata.

Uczonych – mówi brytyjski matematyk – od dawna interesuje to,

dłaczego materia była rozłożona niezwykle równomiernie po Wszechświecie w pierwszych chwilach jej istnienia, choć jego początkowa temperatura była bardzo wysoka.

Źródło: [pl.SputnikNews.com](https://pl.sputniknews.com)